

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.**

**zespół (fond) 45.**

**Archiwum Dziaduszyckich**

**Część I. Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dziaduszyckich.**

193. Karol Rylski: Relacja o wypadkach w Galicji w 1846 r. Autograf. K. 27.

193

Львівська бібліотека  
АН УРСР  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ  
*Дігуш. 193*

Farmie Wielużny Panie Hrabi!

Przeżytkiem mojego ciotowicka, by oddat wrescie farmie Wielużnego Pana Hrabięgo przyprawione papiery, które raz Pan Hrabię Soborski jako owoc pamięci o niefortunnym przebytem uważał, które z kłosek publicznych wyszło, a is na mnie się brnie, i kumpito. Dattoy Bog, żeby się nigdy nie powłóżyto. - Jeżeliś dodawał myśli swoje, exultem się do tego obowiązanym, bo widział co się rzeczywiście działo, a jak się wkręcenie ofiarowano, widział błąd w stowie i sdyne, mówię to prawdę - bo ta nigdy się nie mhyła sama, tylko ja, ludzie usunat staraję się.

Z najprawdowidszym szacunkiem dla Farmie Wielużnego Pana Hrabięgo przeżytkiem mojem uprzedzeniem jako uniżony.

1 Lipca 882.

Stuga Rybak

W piśmie Komitetu Demokratycznego, które był  
 to z wyzuceniem, ale nie z prawdopodobnym o przy-  
 stąpieniu i nie realnie brzo, wata niejedna  
 uwaga, że szlachta jestto coś zastarzałego, w naro-  
 dzie polskim, jestto korporacja nie naród, a zatem  
 że przy nowej rewolucyj brzeba, chce się zabezpieczyć  
 przeciw upadkowi, szlachta, koniec lub przynajmniej  
 jej istnienie zuokraglić, a więc, jej moralna, w przy-  
 sztej in spe Polsce - tak zwany wpływ na in-  
 teresa publiczne podzielić między nią i masę na-  
 rodu. - Kto ta prawdę mówił, do jakiego stopnia  
 mogła ta lub ona teoria być wprowadzona ja-  
 ko kadada w życie narodu, ktoż to odgadnie? -  
 nie powazy się pewno nikt stanowczo stwierdza  
 kraju pragnący decydować naprzód, wiedząc, że  
 wyrabianie się opinii publicznej - a więc idei na-  
 rodowej - narodowej - nie zależy jedynie od do-  
 brze przedłożonego dogmatu politycznego, lecz  
 że wpływają nate i traf i ludzie szeregótowi,  
 którzy w samem wystąpieniu rewolucyjnym, umie-

Jan  
 /

Wykładać niemi, puchlebiając stronniczym na-  
mieszaniem, i tym samym sposobem sparaliżo-  
wać niejedno państwo, które niby się wkorzeniło.

Przed, Austrią za pomocą policji, prosekcyj za-  
może obiecywanej a w szeregach wypadkach  
nawet i rzetelnie wyswiadczonej Chłopom, jakolwiek  
przeważaniem w obieg fałszywych wieści o Dożyn-  
ceich nowatorów, powoli i zimno szedł do  
swojego Celu. -

Melternich, owa gwiazda Dyplomacji - illumina-  
narr wszystkich pomniejszych głównych gabinetom  
ustawnych, parlyzant absolutyzmu i wżorowy  
wytrabiacz idei biurokratycznej & prawdziwym  
średzianem ciałem gotował się do przyjęcia i  
złamania Demokratycznego Towarzystwa wyzileń. -

Jak Dalece już w roku 1845. była ze strony  
Prządu w Galicyi rzecz przygotowana, niech do-  
miedzię mój wtasny wypadek we Medzany  
Dolnej - na dniu 19. Kwietnia 1845. roku wydatno-  
ny. -

Na tym dniu wracatem z wesotych Imienin Leona  
Sładnickiego, wtaszciciela miówki Klikszowy

a Administratora Miłany Dolnej a kilku do tej  
 należących folwarków. z Towarzystwa miejskie-  
 go szlacheckiego trudno cię tak łatwo wyru-  
 nąć a dźwierzca, kiedy gospodarza gościnnie  
 sam lubisz cię bawić. — Po za Miłana, Dolna,  
 obodapiem mąsą, Chłopów, Sab, Dłówek a na-  
 wet chłopców styszymy jeden tylko wyraz i  
 krzyk „Hola! Haja! koo lo? niemowlo dalej”  
 więcej niż stu chłopów a kowami na sztorc  
 poradykany, diekierami - bardami etc. a ba-  
 by z ogromnym wrzaskiem - wypadaja, jedni na  
 przód koni, i zatrzymuja. — Drużay z tyłu w-  
 skakuja na bryczce, dla ciężaru, by konie nie  
 uciekły z nami, inni zaś na stopnie woko-  
 cąwszy zaczynaja, gwałtownymi stowami do  
 nas cię odrywać. Sprócz sztorwika do koni  
 trzech nas siedziato na bryczce: Komornik  
 Puhalski, mój brat Kazimierz, i ja. —  
 Puhalski, jako najstarszy i przytomny bar-  
 dzo sztorwik oburzony tak niesłusownem a

w czasie Stugolebniej swej sturby publicznej  
nigdy nie Doświadczonem abcesowem Chtop,  
słwa zachowaniem xtaxi z bryczki - i ady,  
wając się silnie. Do obaczających "na cżyj roz"  
Kax tu smia gwałty robic?" odbiera od  
powiedx "Panowie we Mlezany robian, rewo-  
lucyen - spiewają, hurra, strzelają, i krzycają,  
że będą chtopów iwc' wyrzynać." Pydatem  
się jednej baby "Dla czego spiac nie wkiefz"  
na co mi z pewnym akcentem passyj odpo-  
wiedziata "że i ona musi slac na posterun-  
ku". - Kto zaś ich poslawit, kto nakaz  
Dat do zatokenia koe na sztorc, do zabry-  
mania nas - jak kamien' wodey, przepadło. -  
Dochliżmy do karczmy, tam przedstawiamy, na  
pót w gniewie, na pót w zadumieniu na laknie,  
spodziewany gwałt, który jak na ten czas za-  
Dnym sposobem tłumaczyć niemieliżmy - temu  
Chtopskiemu wojaku, że jesteśmy urzędnikami, mo  
Cesarzkieni, królewskieni, a nawet ich wta,  
sne sprawy mamy nieraz do rozstrzygnięcia, że  
leix to wszystko byt groch rancany na deia,  
ne, /  
wiarie i gtupe!

x Dadaż, że darcio nam  
proix tego do kroku  
miecia, że choc nas  
w Mfrany przepu-  
fara, to w kasini i  
w Dobry już lak  
byta w pierwszym  
strachu, zwykłe bo  
wim wtedy robi o  
swaric i gtupe!

Zastępienie stowoi przemozgo, i mucieliwny radzi  
nie radzi pisac' w psalmach Dawidowych szu „  
Kajac Argumentum Do Mandatarinsza, aby nas  
wyrwał z polsanych rak nieprzyjaciol moiy. -  
Mandatarinsz Tomkiewisz je jasny polomek Tom,  
Kow. / przyjechał dopiero koto 12. w noiy, kie,  
Dyomy już na ziemi leżeli - i drzewiasz, kaz,  
Dy podług swego wyobrazenia, odgadywali ten  
szeregolny napad. + Tuchalski nie proskac po,  
lecat szdzieniu w krokniuz wyrazach „niech nie  
porwala bezrazadnie ludzi na drodze publicznej  
przez Chtopstwo napastkiwać - i nie przypuszczu  
Go do Excessow, a tenie Mandatarinsz, czyli de,  
Dzia, czyli Dominum, czyli Repräsentant do,  
minikalny - a z tego wzdystkiego szpieg zwuy,  
kty na sklenhce i pierwszy konfuy (Kontrow,  
tne) Okwadowego urzędu - w kilku wyrazach  
oponierowa, konfederacya, w kilku jeszore krod,  
szych wyrazach rozpedzit do domois.

Tako ludzie, którym nie tylko glowne zycia  
przekazanie i dostanie się do Nieba stoi  
wiednie na myśli, lecz którzy niemieli po,  
Arzeby

4.

Saic pyłania „Dla czego siedzieli catan noc pod  
wartan w kocy ubrojonych Chtopow „pyłaliś”  
my cię na różne sposoby naszych nieprzy-  
jaciół” Kto wtawiać robił rewolucyę, we  
Meksany” — dowiedzieliśmy cię wszystkiego tyle,  
że kapral, żołnierz, jadąc przez Meksanę dol.,  
na do sąsiedza nowego, usłyszał, jak wiaran mi-  
watome spiewata Krakowiaki, na cześć wydoby-  
tych z samego dna Kieliszka złotych przedmiotów,  
i oznajmił jako gorliwy urzędnik od Kija  
Donioł urzędowi od Kieszki i Kijow, zaręczał we  
Meksany okrzyki — Kłose oznajmił w wyobraze-  
niu młodego tego Obrońcy Porządku urosły w  
obrazynie zamieszki przeciw krajowym ustawom.  
Tyle była taskawa biurokrajna cyrkularna ka-  
żać puścić w obieg. — Z takich to drobnośtek  
rodzą, czego przedstawiania osób najniewin-  
niejszych. — Kolegium Sędziów Karnych, poli-  
tycznych i figur administracyjnych, ma w swoim  
ręku władzę najwyższą, — wykonawczą, mającą  
się wtawiać słowami do spraw przepisanych.  
Mejalek, stawa, i życie każdego z Obywateli  
Kraju leży w ich ręku. — Niechże Bóg strzeże  
każdego zastępując na nieprzyjaciela którego z tych  
Administratorów Porządku! — przepaść! —

Sędzia znalazł tatuo Denuncianta, Denunciant ta,  
Two pomód do skargi.

A jeśli się kiedy zdarzy,  
Że się tobr z tobrm skojarzy,  
Biedny kraj - smutni Amieli,  
Tylko się diabet weveli! -

Jednostronność w urzędowaniu - czyli raczej prześlta,  
Dowoni wypadająca na Zniwage, publickności, podty,  
powanie bezprawne, i nie z porządku rzeczy, lecz  
z wybredności, i osobistymi widokami potacone,  
już dawno zawyżają się i mniej wykorzystanym  
niepodobac - a przyszłości obalająca ten porządek  
nienaturalny + wbrew prawu i godności cztowie,  
cšenstwa, dopiero się przekona, jaka okropna  
Znada i bezcelność wtadata nad ogólniem do,  
brém!

Saulenfels, lk. Komisarz Obwodowy, ustyszczo,  
szty o tym wypadku, a mieszkający że nma, w  
jednym domu, niby to oburzony, a więcej że  
by wiecznie milczenie tem przedzej o wyda  
rzeniu tem nakazać, namawia mię: „admiral  
Din mir sin, und klagen Din nicht mehr  
wegen Klumpen nicht öffentlichem Geruchtsfä,  
Siegfried



i Zaroby Zbożowe, fradunek szlachty, ogółem  
 wszystkich nie Chłopów, gdzie się podzielić, w do-  
 mu bowiem, po większej części krajnowanym  
 bali się porzucić, aby się na powrót nie do-  
 stac' pod Cez. Lickierę lub Kocz. Chłopską,  
 a w miejscu niebyto i bardzo mało siedzieć,  
 zostaty nieporządki w gospodarstwie, po więzie-  
 niach - a raczej domach prywatnych, nato u-  
 żytych, petuo winnych i niewinnych kawków,  
 tych, mnóstwo ludzi bez sposobu do życia, mno-  
 stwo wdów, mnóstwo sierot.

O tak okropnych wypadkach kradzionych ma-  
 chaweliżmem urzędników jakież byto dalsze  
 postępowanie Prządu? Austria, ona Austria,  
 o której Metternich mawiał podczas obrad wie-  
 czeńskich, (1815.) jakoby nigdy niewidziata niepry-  
 jąca w Polsce wolnej i niepodległej, zostawio-  
 sły Urzędnikom całą władzę, wykonawczą i  
 prowadzenie administracji, oraz wykonanie tak  
 zwanego Landsturm, który wtaszcwił był procdym  
 rozbojem na szlachty, ta Austria mówi zaraz  
 po rzeci starata się o wyszukanie tych z-  
 pomisday

Chłopi, którzy się najbardziej popisywali i tym  
rozdawata nagrody; losi samo skrymiono w woj.  
skn, losi samo, z zastawionymi w tym czasie  
wrogami, których tylko z miejsc Delicli po-  
przenosono do innych stajni - a na kaszarach  
ni obywateli ziemskich z dopomnieniem się  
o krzywdy powrotem podane, dawata nastempu,  
jace rozstrzygnięcia: - Jan Lichtenbaum zinn Kn.  
Sprei, Juse an stin wafrau Zinsfabrik von Spat-  
stun Munim muf uzniznym fabr. - a zatem  
nie tylko mienawano w zgodzie z rabusiami pro-  
wadzonymi do wykonania zbrodni seje zbrodni  
rozbojem, ale unikano tym sposobem wszelkie  
go wdawania się w rozprawnie i floty sąym, bo  
kłóby był wstanie uciekły z domu z rodziną  
wymienić sprawców skrym, którego niebył świad,  
krem? -

W tym samym roku 1846. Zarządat się po-  
karywai niedostatek i głód, a rząd sawa-  
jace w roli opiekuna rozdawat knów przez  
Urządników zbozi, mase, krupy, sol sc. w  
matych dla szerególnych miarai, leiz sak,  
ze brat potrzebny, czy niepotrzebny, sak  
ze chłopi sami się dziwili, z jakiego źródła

te dary wyptywaja, i Ola czego to si Dzieje, mia,  
 nowie w miejscach, gdzie nie rabowano -  
 lub nie mordowano - a w takim razie wierni  
 swej misyj urzeczy szeroko rozwodzili si, ze to  
 za zastugi przywiazania do cesarza!

Bezcelnosc byla posunieta do tego stopnia, ze  
 Starostowie cyrkularni w wtasnej osobie Dzia,  
 Komali zebrany, zwotany nato umyelnie go,  
 madom, za wiernosc Cesarzowi okazana, a  
 Obrzydlice ferdynand, ten antomat jeznicki,  
 na wielkim Arkusiu wydrukowanym do swo,  
 ich Zbawcow, z fidelulajem, "Linba! Gn,  
 Lranu!" - palnat jak Cicero de pro domo  
 sua! -

W roku następnym 847, przy najokropniejszym  
 głodzie Dzia Ojcowski mebyt tyle szkodliwym  
 i tylko rozdawat za hipotekę i na kwity przez  
 Obywateli - exalto w drodze przymusen - wy,  
 Dane - pieniadze przez delegowanych komi,  
 sarxy pomiedzy Ohtopow, - i known inlabu,  
 lowat si z tyimi samymi Summanni jako,  
 by z wtasnej kieszeni wydany na dobrach

wtascicieli.

Leia pominawszy ze ta odrobinka rzedanych przez  
Azaa pieniedzy nie pomagta do rzeczywelnego pora-  
kowania Chlopow, i trudnosc dostania Chleba  
klatka jej przyczyna okropnych Epidemii - i pomoi  
z gloadu byt nie do opisania, zastuguje i to  
na uwage, ze nie wszystkie grodze wdownie,  
jak byly powinny - dostaly sie do przeknawo-  
nych Kiewzonek.

Coz ze potowa, wymorza lej zgrai,

Kaszy potowa, bedas mogli xtupic.

A jekli krecnie sekret sie ukai,

Minister wzniecie ich do wyzszej klasy -

A car da Order - za - Odkazdnosc Kaszy!

/ Mickiewicz. Droga do Rosji /

Kilka tygodni po ukonczonych juz rabunkach  
i Zabojstwach jeszcze nie dosc bylo rzedowi  
na tem, i co noc w Obwodach zachodnich je-  
dnego lub kilku Obywateli rynnowanu ogniem -  
miazaj sie wyraziu trudno - albowiem podpalaczy  
nikt nie byt wstanie xtapat, a chociaz ulby  
nawet tapano, pokazato sie xaropke potem z  
Prolokutu, i to nie byt prawdziwy xtocznica.  
Demoralizowano zatem lud w samej sezie Epoce

IV.

mieszanie i kłęk na różne sposoby; chwyci,  
jako się wiecznie utrzymywanego w przedmiotach  
politycznego rodzaju klas. -

Przy tem i wśród tego badat Akad jak najściś-  
lej opinia, skłębły, opinia miast, które  
po większej części, nie trzymaty z rozbestwie-  
nem chłopotem, najbardziej zaś opinia sa-  
mego chłopska, którego <sup>za</sup> grzech nie chciat ni-  
odkuc' pokutującym - i przeciwnie - wszelkich  
wzywac' sposobow, by go nie naprowadzac  
na myśl żalu za niego. -

Wielkimi figurami przy wyprawach rozboj-  
niczo zabójczych - a polityczne cele mających -  
które wojny domowe, narwar' najciężniej -  
były te dwa potwory Szela w Tarnow-  
skim, w Sanieckim Koryga. -

Chyba ci Zbrodniarze, mimo odebranych z  
wyższych nakleń instrukcyj, każdy podług  
swego wyposażenia odegrali swą rolę, odrębnie.  
Koryga był to prosty rozbojnik, - i jako już  
do tej klasy należał, w której przemysł wta-  
da - był bowiem mieszczaninem z Liczkowic -  
cater <sup>swą</sup>, chuc' wybrzyt na zdobywanie piemi,

dy  
/

Ktośi rzezywiscie w wielkij nagromadził ilosci,  
napadł na Bobowę, i do Strabiny Lubieuskiej  
należąca, i na Brzany górna, i dolna, i własność  
Zarzyckiej, i Tankowa, Lipniexke, i własność Kros,  
Sińskiejs, - lecz nikogo jak mówia, - co na,  
wet ma być prawdą - Mojaj, rękaj nie zabij,  
lecz zato rabowat, co mogt? -

Wypadek w Bobowey w tym jest szczególny, że  
niektu ludzi upadłszy do koscioła rzymsko  
katolickiego - i innego tamte strony nie znajaj,  
wyjawszy gór gdzie Ruscy - Stowacki mieszkajaj,  
na koniach, w Okapuch i uzbrojeni go  
żac Obrazem Chrystusa - a niektóre rabiać,  
pokazato tym czynem, czego ma się spodzie,  
mac koscioł po nich! jeżeli jim Stuxiej będzie  
przebawat tak łatwo winy aż do drugiej na,  
stempnej spowiedzi! - Koryga wtasciwie nie  
był polityczna, figura, - tylko do Walsu,  
ludzi - lub jak niektórzy mówili, do Demu  
to i patrz Gazety, i bytło prosty rozbójnik,  
którego sposobności udaromata Zwierzchnie  
twem, a los Dat w rękę piemiądze porabo,  
wane na Sklachcie. A jednak: Sen Sam  
Koryga, gdy w Roku 847, za popełnionaj, w  
Szkiada w Ciężkomicach Kradzieżi d. Koraj Kanta,

fli.

Posłał się do więzienia, w Wiewniem, kościół ska-  
 zany na lat 10. Za ciężkiego więźnia, — które  
 jako fizycznie słaby, trudno przeżyć — leżał dla  
 czego? Oto tak: W roku 846 Dowiedziata się  
 biurokracyja Cyrkularna w Sazon, że Koryga ma  
 ogromne pieniądze. Pakują go do koły. Drugie  
 mi, mówiąc po prostu, Drzewianin go wypuszcza,  
 ja, leżał się okupić musiał, nie wydat, był je,  
 Onak zupełnie całego majątku, i nie podzielił  
 się z Cyrkulem. — Wzięto go znówu schwy-  
 tano — a on — ten sam rozbójnik — wbrew  
 mówił i odwarciu: „że go pierwszej namawiano  
 do Zbrodni okropnej, a Dżio za łaskę maty,  
 krótkiej kary go winnym Ośmiesięcioletniego  
 więzienia wznają — i wyrzucił im bezcelo-  
 wość. — Koryga miał Kochankę, którą, de-  
 wieść chodziła, wszystko zaufał, i ta go wy-  
 dać miała. — Musiała to być policyjna Agent-  
 ka, wrobi Deliti. —

Skela, był to prawdziwy Sprzymierzeniec Kory-  
 ga, a raczej Starosty Brémuda. — Oddano mu  
 zupełnie wtodarswo nad życiem Słachty. Najbar-  
 dziej rozjątrzony przeciw rodzinie Boguszów, Kłó-

rych /

których podspomaniu z nim było, jak mówią kró-  
le, że furów, Kilkun z tej rodziny własną za-  
mordował ręką.

Smiesznie są Rozkazy jego wydawane w imię  
tego hełmistrzwa. Podpiszemat Karliki "sze-  
la, król Chtopów." - Prząd dla ocalenia go przed  
rozbitkami szlachty, i dla Dania dobrego  
przykładu, jak się powzięcymy opiekunje -  
Drugim podobnego usposobienia Chtopom, którzy  
mywat go w Tarnowie na koszt własny, dat  
osobne pomieszkawie, i dat wynagrodzenie. -  
acknat się jednak, że już trzeba nie być lwem,  
lecz lwem, - i wywiózł go z Tarnowa? gdzie?  
mato komu wiadomo. Usunął go z przed oczów. -  
/ Dovesse espere volpe et leone: /

Dla usunienia wszelkich wzorków, skandalow,  
z opinii publicznej - a przynajmniej z gadaniny  
publicznej - wszystkie najstarsze, najwyższe figury  
rządowe zostaty w miarę zaftug lub okazanej  
szegosci w obrabianiu Chtopów i w całej tej krwa-  
wej akcji publicznej do wyższych stopni wy-  
mienione, lub przynajmniej nie zapomniane. -  
a na ich miejsce wstapito wstranki popisowe  
wielu innych, którzy jak wieść policyjno-Diplo-  
matyczna ogłosiła, wraz z franciszkiem Hr. Star-  
Dronem /

mieli odebrać od Najwyższego Rządu polecenie po tym  
 w klaszarkach kraju klarować się utagodnie umyśle, -  
 których jednak najpierwotnym zadaniem było naj-  
 pierwiej i wtasciwie przytłumienie głośno odbywa-  
 jących się ruchów karmy, za wyrażenie tak okro-  
 pne o pomysł wotujące Rządowy. -

Wśród takich jednak nietylko tagodnych środków  
 utrzymania nadal porządku, gdy nieporządek sam  
 przez się ustat, wydano dekret, mocą którego prze-  
 pisano: „Königliche Verordnung über die  
 in Klöstern, Mönchen, Wandbrüdern, Landbauern,  
 Lehensbauern, Cölibatisten u. s. w. anzugehörigen,  
 und für die Dauer dieses Jahres 1846, vom 18-  
 ten inclusive 20. Februar bei den Leuten anzuhaltenden  
 An.“ -

Dalej rząd ojcomski zaprowadził zaraz niemiecki  
 język po urzędach, kontrolując najwięcej tych Urzęd-  
 owników, którzy po polsku - nie po niemiecku, lub  
 tacimnie pisali Protokola się wzięli, niemniej bi-  
 jąc jako jastrząb na Adwokatów, którzy gnie-  
 niem nietylko stron swoje wnioski, powozy & ro-  
 bili po polsku! Również je Karolif Dziejczyński Al-  
 nister sprawiedliwości najbardziej się do uprowa-  
 żenia w urzędach języka niemieckiego przychy-  
 miał.

Dalej rząd z Landarmeryą zaprowadził Ekspozy-  
 tury.

turny Cyrkularne, lecz te więcej dla Policji i rezolu-  
wowania skarg chłopów, oraz by prywatne kon-  
flikty między Chłosem a Panem prędko rozstrzy-  
gac' - Zresztą, Panu nieświe pomoć, i znova bić  
chłopa, gdy, jak się to dzieło nie robić pańskimi,  
imi, ufny w wyroczzenia przez Rząd czynione  
„wszystko co Dział Pańskie, będzie ważyć, je-  
żeli się poprosicie, tak jak rząd chce” - i kazat  
mu przez Łańdarmionów perswadować, że Panowie  
wyrobili sobie znów wtadzę, - i tym sposobem  
rozprawat unystry. -

Dalej rząd powieść Wiszniewskiego Teofila, i Jo-  
zefa Kapuścińskiego - Dla przykładu, żeby się nie  
wydać za nadto pobłażającym, by nareszcie od  
straszyć Emigracya, od wkradłomiu w Celn pro-  
pagandy do Kraju. -

Zaprowadzić Mandatarinów w Obwodach  
Zachodnich nie przez Działka, lecz przez Urząd  
Cyrkularny obieranych - a zatem Łaufanych -  
i pozwalając im nawet przez czas niejaki ubrać  
uniformy policyjnego koloru - co niedługo trwato,  
bo przeto markowat Szpiegów i/.

Zaprowadzić wybór księży po parafiach z Terna,  
nie ad libitum szlachty, jak dawniej. -

Ograniczyć więc prawa szlachty, i dokazać  
w Kroskim czasie wiele na swą Korzyść. -

Ależ zato z innej strony. Pozwolił Skadionowi obie-  
 cywać <sup>sta</sup> szlachty niebieskie migdatki - pozwolił  
 mu krzyżyci głośno na urzędników, żeby nie do-  
 kuczali szlachcie, - Ale czyż choć jeden został  
 ukarany? - pyta szlachta. A Skad mówi: Za-  
 có, za gorliwość w służbie, za punktualność w  
 dopełnianiu rozkazów wyższych, rząd łaskawo po-  
 stępowaniem saraby się sobie sprzeciwił. -

Wydat on na wielkim arkuszu z napisem ko-  
 losalnym tytułu Cesarzowskiego Patent, wstawi-  
 wie ni wpisó - ni w dkwiegió - ale jednak  
 ujmujący Chłopów, i uchylający karkłki ich  
 niewoli państwa wyznanej. -

Posłanowił Wojtów w Cyrkulariach Zachodnich  
 do Władz Obwodowych wybieranych, i przy tymże  
 wielką przysięgą, na wierność związanych,  
 do łajemnie wielu, ich potężenia się bierzących,  
 przypuszczonej, popierze, towawszy ich Artami  
 modzi, ĩnenni na znak zbliżenia ich do siebie.  
 Zaokrąglit na wielką skalę, wydawanie pasz,  
 portów. -

A przytem wpryestkniu Hrabia Skadion jako  
 wloiry Anrelinisz : „ Omnia inspicere, et om-  
 nibus

prospicere Aurelius voluit." (Jam wszystkiego  
Dopatrzyć, i wszystkim dogadzać wszystkimu  
ztemu zaradzić.)

Najboleśniej jednak było patrzeć po wybuchu  
rewolucyjnym - a właściwie po jego postroenie,  
nim, jak to właściciele ziem w Galicyi - Galach,  
ta - w sensie niewiedzieć czy kosmopolity,  
czym - "Ubi bene, ibi patria" - lub też innym -  
oko najbardziej głośno podnieśli, że jeżeli ich Rosja  
zechce, to oni najchętniej do niej przy-  
staną. Ta więc wchodziła w ogół i słano,  
miała nową teorię, troszkę przerobioną Austrią,  
miała bowiem Galachta powód: raz dla tego iż  
winnym i niewinnym odebrała prawa z tytułu  
Zwierchnictwa nad Chłopem pochodzące i  
inne - Dalej iż ją, tak okropnie znieważono,  
Rządowi było zawołać lepiej - przejść do Zbata,  
mroczenia ludzi wiejskich - Chłopów - Kiedy miał  
powody mówienia Galachcie, żeby Chłopa ostro  
brzymata, i postępowanie Galachty w tym wzglę-  
dzie nie karcić; - Majestatyczne to Galach-  
cica prawo Car Rosyji dostał Kostawia niema-  
rusrone. - Co za zmiana nagle, od  
Zasad demokratycznych, do podlegania Carowi!

A przecież do pierwszych tak niby skrzętnie dawa-  
 ta się skłachta przyznawać. Takto pokazuje się,  
 że więcej jest zawziętych ludzi z insygnkiem, jak  
 Zytoman, a w ten to insygnkt biją, czy fatvawy  
 czyli bez prawni prorocy - i starają go się pod-  
 sycac' - i obietnicami smamiac'. - Stupi ludzie  
 czepiają się tego, w kim widzą, łwe nadzieje -  
 choćże tego, którego się boją! - a jednak w  
 klorym widzą, chwilowej naturki. -  
 że demoralizacja skłachty, co do prawdziwie pa-  
 tryotycznych uroszc' i przekonania głębszego o  
 możliwej przyszłości, była bardzo wielka prze-  
 konano się aż nadto przedko. -

Coż bowiem czyniła ta marflwa spoteczeństwa  
 dopiero co tak podle skribiona. Czy przyszła  
 do wnanania godności swojej? Czy umiała być  
 ze wżgardą, przeciw nieprzyjacielowi /: adversus  
 hostem aterna semper autoritas. Cicero de officiis /  
 Mowa tu o zachodnich lyokutaich Galicji. -  
 Najpierwej w zapale pierwszego gniewu, i oburze-  
 nia skłachta po większej części powięzioną, niż  
 dalej wykrzykiwać, i przysięgać na ubóstwo, na  
 wstrzemięźliwość od wszelkich niepotrzebnych wy-  
 datków, niż dawać sobie rze, że będzie wiedzieć,

jak sobie postąpić z Chtopem, aby go pozyskać,  
lub bynajmniej nie zrobić nieprzyjacielem i.t.p.  
Figle, figle, Pamięć Towiański. Już na wielkanoc  
myślano inaczej jak w podcie, i pierwsze wy-  
stąpienie prawie każdego na wolne powietrze z  
kóry, było pierwszym krokiem niedostrzymania  
Stoma Danego tak tolemnie w kocznie przy kie-  
liwaku wódki - bez wyjątku. -

Ten i in był najniższym etugan, ława Łajdaka  
rewizora lub Kancelisty Cyrkularnego, a między  
w nim dawnego morderce, - ptaszczyst się przed  
tymi socinuszami rabunków i rzekł; inny znów  
Łarax w pierwszym narodnym sklepiaku chlipnąw,  
sły z przyzwyczajenia bodaj na Kredyt butelka,  
porządane od darona Węgierskiego wino, nim  
doszedł do domu, by powitać żonę i dzieci, już  
był pijany; - inni podali się na śpiegaw  
lub zalecali się przez oskarżenia braci uwisz,  
żonnych lub jeżere nie śtapanych. - On tak  
on inaczej brudno i niegodnie postąpił, i nawet  
w kocznie nę przyszł do tych zasad życia,  
które jako tak byli Pauper jużby był znać  
powinien. -

Coxi czyniły kobiety? - Niektóre i bardzo wiele  
z nich okazywały się prawdziwymi Polkami, i cho-  
ciaż nie nosiły żatoby, wiedziały dobrze, że jak o-  
kropnymi skutkami będzie dla Polski to przekleste

niemowanie się partyzanckiej rewolucyj. - Inne zaś  
 przywdziwały łatoby to ciarne, to ciarne i białe,  
 ponsowe i ciarne jako krowawa, zemię, welony spn,  
 szkaty i tylko przed Polakami zdejmowały i tym  
 podobne stroje gromady. - Leż były i kbrodnie,  
 bo niektoie z nich uważając, że mężczyźni jeższe  
 otugo w koxie poriedca, a moze, jak ich strza,  
 skono, nie wyjdą więcej, podkaraty się o ka  
 stempców, donosząc do koxy dla mężczyzn to  
 ciasta, to napoje dla ostadzenia przykrego ps  
 tożemia! -

Rząd się pucit na Dobradzieja, a wybadaw,  
 sły pierwej przez szeregow opinia, publiczna, przy  
 tem mając wronę, aby doprawdy szwad nie do  
 słat apetytu i nie pokusit się na Galicya, - kłó  
 ra ma sol przyzta Stadionu, kłory się dat  
 porznać najpród jako z Stawiańskiego Szerepu -  
 Odalej jako zupełnie nowe organizujący cały wronę,  
 Dników porzet, On to sam krowadzacych szukat,  
 krowadzacych bronit, - i niby to, jak rzekelny Zam,  
 Darnu, strażnie porzadku w kraju pilnowat,  
 a niech no kto szlachcie odważy się dokuczyć,  
 to już bij, zabij na niego. -  
 Wyszło nawet i OO. Tekmitów do tego, aby ludo  
 wi rozkukaniem przedstawiali wrogość postępku.

i zasprzagli postępekstwo dla Prądu, + a ci  
Ojcowie między świętych immatrykulowanych już  
za życia wciągniesz, godni następny swego pryncy-  
pata, który najpierwej był troszkę niebardzo  
świętym, potem za Polekeya, swej głowy prze-  
mrotniej, i tych, którzy go używali, wyawanso-  
wał, ci mówią Ojcowie Święci, mając swoje oś-  
viste cele, troszkę, na oku prawili Kaxania do  
Gminu - Ludu - o wielkości Zbrodni, o prawdzi-  
wej pokucie, a nawet o skaplerkach, miejscach  
cudownych i jeszcze tam Dalej! -

Slyszatem Kaxanię ks. Antoniewicką, - który  
w Zapale Chrzescijański użat mówił " Bracia!  
niewierce tej młodzięcy, która pod sztandarem  
Patriotyźmu wywiefka czerwone chorągwie + i  
chce was przyciągnac do siebie, aby was spol-  
nikami Zbrodni użyć. - Bądźcie spokojni,  
a przyjdzie czas, w którym i nam Bóg poz-  
woli być uczestnikami jego miłosierdzia!" -  
w tym byto wfszystko! - i dobre - i rożne!

Przed francuska Stadiona + jako diplomały  
Kny Emisarinsz przybył do Galicyi, a pozabie-  
rawszy od Starosłów odczwy Artyklicia fer-  
dynanda względem petnomońnicwa co do głow  
szlachty drapnact, niemając dalej żadnych misyj! -

Aby zaś prawdziwie wyjaśnić, jako dalece mój  
 wyjątek stanowił polecone było Chtopstwa, i  
 jak się mu oddało w Zaufaniu rabinu opowiem  
 wtaśny mój przykład niekreszania. —

Na dniu 17<sup>lym</sup> Lutego 846. r. wyjechałem z Nowego Sa-  
 raxa, bo miałem przejechać, że Komendant Sazra, ma-  
 jor Putku Hartmann Wejersari, który miś osobliwie mi  
 cierpiat, za narodowe amatorskie przedstawienia, w  
 których występowałem — wiedzącoby w exacie niedające,  
 go się ruchu że musiał robot ceremonii; oraz i to dobrze  
 wiedziatam, że ambitny starosta Wocheński, na zwiat  
 mój dom przed pewnym obywatelom „in unyastub-  
 ieb huius“ w rozmowie prywatnej. —

Wyjechawszy wśród okropnej zimowej kawię z Praki,  
 dykantem Ignacym Frankowskim przejeżdżając przez  
 Limanowa, zastatam w tamtym miasteczku kilku mło-  
 dych ludzi — którzy z zwykłym Polakom temperamentem  
 gorąco mnie witali, i scieżnieniem rąk dawali  
 mi poznać, iż wiedzą, o bliskim wybuchu. Odro-  
 żność radziła miłoxenie i nie wydawanie się. Wpó-  
 żniejszym dopiero wieku my Polacy możemy postąpić,  
 cić się rozważać, będąc zawsze prawie za nadobit-  
 swowierzymi — i Chetptyzymi przed Odysem. —

W tej samej karczmie w Limanowej na dniu (ile pamięć,  
tam) 26. Lutego 846. Franciszek Przeworski -  
Ożierzanego Wajnarowy, z pod Pryboma, w Obwodzie  
Lanckim z Dubelówki, w tebie sobie wyprał. Ogło-  
szono mylnie, że to z poświęcenia; - by nie wydać  
Śpiwkowych.

Przyjechałem tego samego dnia, to jest 17<sup>o</sup> Lutego  
846 do Mszany Dolnej, a gdy przy Obiedzie za-  
kładem kilku <sup>2</sup> salarekty u Adama Ładnickiego, sta-  
łem się nakazatem, aby rzeźby do osobnego pokoju po-  
święcił, co on też wykonał; lecz czy przez przeczenie,  
że dwie Dubelówki, trzy patasze i dwie par piśto-  
letów nie były nigdy na bryczce przy mnie, a przez  
to przez przywiązanie niewydania mnie, czy przez  
obawę, aby je nie zabrano, włożył całą całą broń pod  
łóżko, co dało powód skuszeniu, tam bsdzcej-  
Humborg do Denuncjowania mnie przed Obwodo-  
wym Urzędem w Łodzi, na mają klórej do Denun-  
cjacji potem do Prokuratury Stuchany bytem! -

Zaraz w dniu następującym, 18<sup>o</sup> Lutego 846 Tom-  
masz Willig z żoną, i bratem Teodorem uciekają  
do Węgier przez Mszanę Dolną, a przybując nas na  
przechadzce z wyrazem przeciwnym oraz gtebo-  
kieg. ~~seks~~ tajemniczy, dają nam znać, że w Jar-  
nowskim

rzana, szlachta, Chtopi, nawiemy niewidząc jeszcze o koto  
 siebie niesfarszcin, dość zimno, a nawet z powad  
 pienianiem, z refalą sąydząc z ich schorowstwa, że  
 przy rewolucyjnym wystąpieniu Narodu Amykajan  
 odpowiadaliśmy z dość zimna, Krowian, baczni je.  
 Onak zaraz, co się we wsi Dzieje, Dowiedzieliśmy  
 się tyle, że wojła niema. Gdzie był? Oto Koncept  
 Praktykant, spaten czas ja teraz Sekretarz prezydialny  
 Seelig, przechrzerony tyd wexwazt go do dobt poblis,  
 Kich Wodziekiego, do <sup>Pozemby</sup> ~~Chodomy~~, i tam powolawsky  
 i innych wojlow dniem brzymat sekrelne narady.  
 Mocne byto nasze zadziwienie, gdy wieczór przy Ka  
 bawie licznie zgromadzonych mszeczyn, kilku prze  
 branych Chtopow - wszyscy prawie pokoje nawie,  
 Dziejac - w ubiorach przy Jasetkach wykrywanych -  
 roboto z sieba dla Dzieci zabawe, niebaczni, nie  
 kazalimy im się rozbiwać, Kto wie czy między nie,  
 mi nie byto samego Seeliga, lub innego Enifla,  
 rusza propagandy rzeki.

Na drugi Dzień 19<sup>o</sup> zostalimy jeszcze we Mszany  
 lecz gdy pogłoski coraz wyraźniejsze o nowych za  
 bojstwach i rozbojach Karszety Krazyc, Leon Skad,  
 niecki oswiadczyt, iż mając we wsi Gosalskiej  
 wladnej - w Klicuszkowy - lud sobie przychylny - tam

77  
do Myśzany dotęj spokojnie, zważając na chwilę od  
przedmiotu, opowiem, jaki był duch w Gorach, tak  
zwanych „na Podhalu” - a raczej, co mogła mieć  
na wpływy propaganda demokratyczna na tamte  
strony?

Góral, zawiąwszy od Jaxowska, dwie mile od Sa-  
da nowego, z ludem wielkim przychodzi do Chle-  
ba. To mi nie odbiera się fiżykami i mefelo,  
sei. Najwięcej jednak w gorach Czarnego Dunaj,  
ca, kamień rzekony w miejscach zadieranych  
kalewicią lnem i owsem nie pozwala rolnikowi  
wydobyć żyzny plon z ziemi. Głód często się  
powtarzający, to jedyny strach na górala. - Czy  
ten lud ma religię? Pytanie trudne - odpowiedź  
tak: Kosciół o Dwie lub więcej mil często od  
porozrzucanych po gorach Chatup goralskich, odle-  
gły - a jednak o zabójstwach - rabunkach i kr-  
ani tyczu; - widac' tedy, że to lud dobry; tamci-  
stomany przystem tak w swoich gorach, że nawet  
z pomiędzy nich oddalai się nie lubi. - Moral-  
ność kobiet najpiękniejszej poci może w całej  
Prowincji Galicyj, na bardzo niskim stopniu. -  
Z takim ludem, miał Kmielewicz i Andrusiukie,  
wiec do czynienia; jak na niego wpłynęli, niemiem,

Dzaje się, i tak jest w samej rzeczy, że całego Dem.  
 bowfki nauzał Kmiełowiczowi i drugim, tego ci  
 znów byli apostołami przed innymi. - Demokra-  
 cia z francuzką rozumu ich użac nie poprowa.,  
 Odła tak ich, jak wstydliwych do prawdziwego Ce-  
 lu. - Terwanie się bez sił, pokazato brak roznu-  
 mu przy najlepszej chęci. - Wie Zarłuje, z zasad  
 Demokratycznych - lecz obrabiany, (jak to byt  
 szerególnie wzięty smieszny wyraz) przez Kroy-  
 fiów w najszkwniejczy sposób, ten rodzaj poświę-  
 cenia widze, w bardzo jasnym świetle, i pokaza-  
 je w niem wiele chęci osobistego wyszkzególnie-  
 nia się i pokazania. -

Prawda, że przesady tak dluo trwaja, jak dlu-  
 go przeważne w Narodzie Klasy i instytucie pu-  
 bliczne nie zmieniaja, barwy publicznego życia,  
 lecz nie należato z poświęceniem całego Kraju  
 (Galicyi) Demokracji tylko szukać bogdaj chwila-  
 lowego przerwania stagnacji politycznej - o czem  
 nie raz wspominauo. -

Bo i na examie się skonczyły owe nierozma-  
 żone przedsięwzięcia? Troche, się ktodo ruszy,  
 to ze spodu, zamęzito wyjetem wodem - a po król.,

Krim  
 /

wyślanin woda dyktan, błoto na dole położyłato!  
Niemyśle, nunciaci, mówisz to, com widział?  
Innych ludzi, innego wpływu do zrobienia wra-  
żenia trzeba było. Austria sama, tak jest, An-  
stria, Daleko więcej jak francuzko - polska pro-  
paganda przybliżyła widzących do wyższych, i chce  
pobici' na głowę nieprzyjaciół, to jest, exsic' jeszcze  
dawsze dywan, Polaki, natchwałita tylko do ka-  
bierania z sobą, przyjacini Chtopstwo nieokrzesane.  
Dembowski Cywilny Agitator, Ludwik Mierostaw-  
ski, Józef Wysocki, wojskowi, szli na nadchmie-  
niem, nie swoim, nie widząc przed sobą, rzeczy,  
wielkości, to jest potokiem, w jakim się kraj  
Znajdywał.

Józef Wysocki, w kursie sztuki wojskowej,  
wota "Kiedy starość zada wybić się na wolność  
mówi starość - nie jedna jego kasta. /: Ecco!  
niema lankiej na ziemi polskiej, któraby go w  
jarknie utrzymała zdotata." - J przytacza walkę  
Szwajcarów przeciw Austryj, Holendrów prze-  
ciw Hiszpanii, Amerykanów przeciw Anglii,  
francuzów przeciw całej prawie Europie. - Lecz  
czy znamy historię dobrze? Jeżeli tak jest, wie-  
my, że każda kasta, rewolucyjna, narodowa, poprze-

Odaty /

IX.

poprowadzaty mielnie w Narodzie - całym - porodem,  
 nicnia się, walki o zasady polityczne, walki o  
 Dogmata, a zjadł postępek w rzeczach Koscioła, któ-  
 re rozświecały umysły Obywateli, i dawaty ten  
 instykt, który stanowi męskosc do zwalczania  
 przeciwnictw.

Leża czy się przewięci Chłop polski dla Ojczy-  
 zny? To Zapylanie, które dawno zbadane by-  
 to być powinno, i które (niemiowisz z faktu,  
 mej ambicji) tylko my tu na zasadzie sprac-  
 wiedliwego postępowania, i dobrego projektu  
 du wybadai byliśmy w stanie, - to Zapylanie  
 mi należało do Demokratycznej Partji. -

Partia Demokratyczna mogła nam dać z po-  
 między siebie Dzielnych wojskowych, wykłada-  
 conych mezców stanu - godnych lekarzy, bie-  
 głych nauczycieli w teoryjach sztuki, ale co do  
 strony obrabiania Narodu nie do niej Zawoi  
 należał. -

Odpowie kto: że publiczne wychowanie Narodu  
 osobliwie w czasach przejść, spotecznych  
 przystępuje krokiem przyspieszonym, że An-  
 chorowie rewolucyj rozproszeni po Kraju w mgie-  
 nin oka ośnajmują, Ludowi przyrządy fizyczne i po-  
 ciągają,



go słowami „Wolności, niepodległości” — o inaczej, Lu-  
petnie inaczej pokazato się w Roku 846.

Wracam do Opisu. — Kmielowicz, Andrusikie-  
wicz był więziony — Chtopstwo gosałskii straiło  
odmager, a pomimo, że tak kochali swoich obu prze-  
wodców rozpięzchli się to do domów, to do  
Węgier i skończyła się na tym Punktie Rewo-  
lucja.

Kmielowicz i Andrusikiewicz z wielką, ślato-  
ścią Charakteru znosili od Niemców obelgi —  
Komisarz Marek niesparędit żelaza na Ot-  
ganiste, który śmiał być dowódcą powstańców,  
a Kmielowicz ranny nie mógł być w żelaza

zakutym, Dawano mu ralmek, rzezywicie nie w kilka dniów wy-  
reku przyprowadzenia go do zdrowia, lecz by go po-  
tem wtracił do więzienia i dał przykład ukara-  
nia. —

Musiato to doprawdy być coś dziwnie pięknego  
Kiedy w Niedziela, to jest 23. lutego Kmielo-  
wicz w mowę Kazalnej pomobrzywody przepisana,  
Dziwy spardy Demokratycznej w Kosiele w Hoho-  
towie — i dalej przy śpiewie Andrusikiewicza po-  
błogostawiofszy bron złożoną, przed otwarciem  
prosił gorzko Boga o pomysłność dla powstańców,  
sądząc że cała Polska, — takim idzie torem.

+ Dwadziecin  
kilka dniów wy-  
ciągnął mu Cho-  
rury Blumenfel-  
z miejsca koto  
styka w ramien

bo tak się wzajemnie osłabiano. —  
 Wieśtety Chochotów i Witów, te dwie tylko wioski  
 (ile wiem) były za powstaniem, a mieszkańcy  
 Czarnego Dunajca (wsi) nierównie bogatsi  
 nawet słofunkowo bardzo majątni ludzie, prze-  
 straszeni, i podmówieni przez Niemców sami przeciw  
 swojemu najbliższemu sąsiadowi wystąpili do boju.  
 Pod kuzniami w Chochotowie z jednej strony blisko  
 Owiejska Łudzi z Kmielowiczem i Andruszkiewi-  
 czem na Czele, z drugiej strony szefowie od  
 Straży finansowej Tymbowski i bardzo podobny  
 do Generata Bema i wraz z innymi podru-  
 dzymi i kilkudziesięciu Chtopami z Czarnego  
 Dunajca walczyli na przeciw siebie.  
 Ogromnej budowy Andruszkiewicz biorąc w praw-  
 wa rękę Dubelłowkę, dżakem z kilkoma innymi  
 dat ognia; — a widząc że się szyki przeciwny  
 strony mieszają — uchwycił szablę w prawą rękę  
 i wrzasnął: „W imię Boga! Jeszcze Polska nie  
 zginie!” — i podszedł naprzód na stojącego Tymbow-  
 skiego, wyciągnął go, by się poddał, Tymbowski  
 zmieszany, lecz nie ustępuje, naciągnął Andruszkiewi-  
 czowi nóż na niego. Rąbia się na szablę.

w tem czasie jedno Andrusikiewicza obala i  
spiciewta austryackiego na ziemie, a Chtopstwo  
z Kmielowiczem na Czele iwerca z hatadem  
na przeciwnika i chce rabat na ziemie leżącego  
Andrusikiewicza. - Andrusikiewicz wstrzymuje ich  
mięgodną zapamiętanością, i pomimo bolu od ciężca-  
cay pchnięcia bagnietowego w niższe ciobra - nie  
wiele jednak głębokiego - porzuca Andrusikiewicza  
i wywodzi na rękach na ożobne miejsce! - gdy w  
tem straż finansowa daje agnia, rami Kmie-  
łowicza, i rozpraska Chtopstwo powstanców!  
Andrusikiewicz wraz z Kmielowiczem i kilku  
innymi w niewola wzięty - Rewolucya w tej  
stronie zwalczona!

Cox za skutki wprowadzone z tego nierozbro-  
nego, chociaż tak pięknie wykonanego przed-  
sięwzięcia?

Kmielowicz przyszedł trochę do zdrowia - cho-  
ciaż go podobno nie odyskat zupełnie, i został  
powieszony do więzienia do Sazza, tam osobno  
trzymany, potem zawieziony wraz z Andru-  
sikiewiczem do Lwowa, gdzie obu haniebnie  
traktowano. Kmielowicz po inkwizycyach ska-  
zany na śmierć - a Kmielowicz Biskupowi Wójta-  
rowiczowi

X.

Wojasowiczowi nakazane Dzieje Konsekracyj, —  
 Kłósemu rozkazowi ten się oparł, — przecho a  
 Radu poparł w nietaske, a gdy na przedflawie,  
 nie — niewiem czyje — podobno samego Artybii,  
 Rupa Piżateka Wiedeń o ten się dowiedział,  
 Skato się — co nigdy niebywato, że już po prze-  
 stępianym Dekrecie, Kara śmierci na 20 lat wię-  
 zienia dla Kmielowicza zmienioną. —

Jmawaj się skato z Józefem Kapuscimskim i Teofi-  
 sem Wiszniewskimi, których dekreta wraz z tym  
 na Kmielowicza przesyłały. Austria przekłała się  
 by po wykonaniu śmierci na Kmielowicza nie  
 odsłouchał się od niej Klerus, tak jej potrze-  
 bny! — i tyle usług robiały. —

Przekne było pożegnanie Andrusikiewicza, któ-  
 ry na 20. lat wyznicia skazany, żegnając  
 dzieci napominał ich przy pożegnaniu, żeby nie  
 uważali na jego kary, lecz byli prawdzi-  
 wymi Polakami. —

xx  
x

xx  
x

Dnia dopiero 5<sup>o</sup> Marca 846 wróciliśmy na  
 ząd do Mszany & Kłikuszowy, a Zastawny dwor

I  
Drobnie zrynowany, okna i drzwi wytamane, wszystko  
zrabowane, prosiłszy księdza miejscowego, o po-  
mieśczenie nas.

Ksiądz Urbanek, rodem Chłop Sandomirski, był  
z rodzaju tych ludzi - kłóty z żmianami, krowia dają  
się wycić do najczystszych zbrodni - jak Pan, Ła-  
ki kram! -

Przestrzegał on nas, byśmy Chłopów nie karzeli;  
o czym się nikomu nie fuło, a sam z Chłopami  
miał podajemne schadzki, i chciał się nas z po-  
mieśczenia pozbyć. -

Wiepował Leon Stadnicki swego nalaziasz Łano-  
wiska, a sądząc się być w prawie ukarania  
Chłopstwa: nie chciał wierzyć, że to było roz-  
kazem od Boga: pomimo żeśmy już wstępną  
styszeć, że Bóg płać za głowę szlachty, po-  
wstał do siebie wojła, kłóty zrabował krowa i ko-  
nie - i tymi się po wsi podjechał naszego wyjaz-  
du - po Rabunkin przejeżdżał, udaje Pana -  
Szlachcica - lecz gdy się dowiedział, że my w  
Kluczkowcy nie zabili i żywi, konie przedał,  
a krowa wtarna, ręką siekiera porabiał. -

Powotanego wojła wraz z przysiężnymi i kilku  
innymi kazat pomimo przedstawienia z mężem  
i brata mego Kazimierza Jędrę unieść - lecz

jakieś było jego zdziwienie, gdy na drugi dzień dowiedział się, że Chtopstwo uwiecznionych natcheń, miało uwolnić. -

Osyp Sładnickiego podmówione przez księdza Urbanka Chtopstwo wzięto za powód zawieszki i wieczór wotw godziny 5.ej blisko Wilkusa, 10. dziu uzbrojonych w szatki i kopy na fators wbito, podsunęto się ku pomieszkaniu Proboszcza, - krzyk "hurra" skawano, i uderzając nabitymi na fators kofami jedna o drugą dla wydania przez radającego szeregu. -

Niematu dla Psychologa byłoby przedmiotem do zastanowienia się - gdyby był ujrzał ten sam gmin tak burznie matrujący odwaga, w chwili uderzenia dzwónka na kosciele parafialnym na wieczorny Aniot Pański uklekwajacy z Pokora i modlacy się aż do ostatniego wybicia dzwónka. Potem wstajacy - Anioł strażak nas kofami, Anioł Adaja się biegnący, by się dostać do nas.

Okropne przechodziłszy momenta; najwięcej nas obchodziły, będącie między nami maleńkie dzieci, które bez opieki zostawiać trudno było. Kobiety, jak zwykle Polki, czy anielskimi

7.

przeurokiem, że Bóg nas wysłubi w polowie nie  
szczęcia, czy właściwą odwagą przywiązania nie  
krociły ducha. -

Tak nadzieję wiewiór. Zapaliliśmy po dwie świece  
w każdym pokoju - a Książę już się ciągle od  
nas uchylał, chował, i w swoim tylko zosta-  
wał osobnym podwórkiem - Przez całą noc nie spalisz-  
my. Ledwie świtało dawajto, napad na dom to-  
ż słat powtorzony w powiększonej niezmiernie liczbie.  
Do tysiąca lub półtora tysiąca ludzi wynosiła  
Zgraja rozhułkanego Chłoptwa. Już trudno było  
się inaczey ratować, tylko odważnie się postawić,  
i Chłoptwo przetrwać, gdy w tem dowiadujemy  
się, że nasz gospodarz uciekł, jęszcze nim dzień  
zabłyśnął, dragn ku Myślenicom. - Postrasżonych  
dwóch ludzi śladzcy na kon' dogoniło Książę,  
o pół milia i przyprowadzito go jako-lupum in  
fabula - w chwili gdy Chłoptwo obelapito dom  
Zupetnie.

Proponowano nam poddanie się. - W wyrazach  
oburzenia Książę to udawał, że nam spryja -  
do się zbliżać i protestował przeciw Chłoptwu  
że jego dom śmie napadnąć, naręczyć o krajmie  
nam, żebyśmy broń wydali, inaczey chłopi Dom pod-  
palay. -

XI.

Wydalismy bron', i to bylo haslem do napadu.  
 Niepomogly drawi zatarasowane meblami, chlopstwo  
 a osobliwie urlopnicy, - wziawszy ogromny belek roz-  
 chwiali go, a uderzajac jak taranem o drawi, wszys-  
 tko rozbili.

Powiem tu, ze do Urzedu Lykularnego przed 18,  
 Lutym 846 urlopnicy zwolani, i nazad potem z  
 miasta po dwu dniach rozpuszczeni zostawali.

Wyszedl Stadnicki, ja, moj brat, i moj Praktykant,  
 lecz tyle tylko potrzeba bylo, aby nas widzieli bez  
 bronii. - Porwauw nas, kazdego bez milosierdzia  
 za wtocy, kopano nogami, bilo w kark i w twarz.  
 Co sz w tym samym czasie, troche pozniej, dzialo  
 z samotnymi - niewiem. - Ja dostalem wyprowadzony  
 na ganek noza, tak okropnie wplecy, ze z sied-  
 min kamiennych schodow zleciatem na dot, Tu  
 dopiero dostalem ztozonym we dwoje cepem cizie  
 w glowe, - i drugi raz w ucho, - lecz tylko pierws-  
 sze wiantem, bo drugi druzina bytem juz. zbrojzgan-  
 ny krowia, ktora mocno drawy sz pascita.

Porwal mi, wtody chlop za chustke od szejki - a  
 drubujac <sup>mi</sup> palce guzem w garto mowil " Czy ja  
 lezda ze falachtem strymat ? " Pozekej byeln, le-  
 raz

Seraz mam koniec. -

Przyprowadzono mnie, gdzie już byli, Leon Stadnic,  
ksi, mój brat Kazimierz, mój Praktykant, Ekonom  
i syn jego s; Knieblowie - / Mandatarnisz / Kowalcki /  
i jego Aktuarisz. Dalej Karol i Antoni, Łokaję,  
i trzech Chłopów z Kłikuszowy - którzy bronili Stad-  
niczego - ~~Knieblów~~ już na publicznym gościncu,  
wiodącym z ~~Włodowic~~ Włodowic - do bariery na mo-  
ście przywiązano, który nad rzeką Babon, stoi. -

Strasny - okropny - to był widok!

"Boże! jeżeli kiedy nieszczęście nie zmojej  
winy, lecz wypadkiem wydarzone, znosić będą,  
pozwól - niech nie znoszą go od ludzi, któ-  
ry jak zwierzęta djatają!" -

Wotouw dewszad "Sanura, sanura" - powtarzono prze-  
kłada, chwatalo się nadana, sobie wtadza,  
rozbijania. - Chciatem zjazać pierścien ślubny i  
wrzucić go do wody, by się w nią ręce nie dostał,  
lecz ujrzał go parobek młody, a świsgając ten  
dźwięk mi, powiem razem z skórami spalcia, wrzaskat.

"Co ty hyciu będziesz xtoło uofit, już ci go  
mi będzie trzeba!"

Przywiązani - nienugliśmy oprócz stów zadnej  
wyci' obrony. - Lecz zadne nie pomogły przedstawi-  
nia. -

Tak przemawiano do nas: „A bestio, a wi,  
 „Dziś, jaka ślachecka jucha z Ciebie leje się!  
 „Kazali nam was wybić – może wy nas tak  
 „ze jesteście kiedyś będzietka bili – bies was dia,  
 „bli.“ – To znów między sobą „Zabijac' nà za,  
 „bijaj, koci tam i ręce, już nie woho, zabijac' –  
 Co domnie – przedstawiać, że jestem niewin,  
 ny, żeś Ek. Urzędnik, Komornik, mówićem be,  
 dac blisko brata do bariery s: poręczy moſto „  
 mych: i uwiązany – że jada z nim z Komisją, lecz  
 że ostabiony bytem, niewiele słów protestujących  
 wyc' mogłem. – Na to oni: „To ty selmo ko,  
 „mornik, a ty hychu w ślachecki sukni“ (mia,  
 „tem na sobie ekamare: i „Ty Komornik Cesar,  
 „ski, a czemu z flakha, szymas“ – „My Panowie  
 „teraz, my Wojewody Durnia“! „Pokaż Papiery,  
 „kiedyś Komornik“ – stoją i w omdleniu  
 patrzaca na te gwałty łona – pobiegła, ile mo,  
 „gła Ameczona po papiery – i przyniosła. Aż  
 „ledy na nowo: „Pokaż – gdzie tu stoi, żeś ty  
 „Komornik!“ Ledwa nie ledwie przekonał ja,  
 „kiś Urlopnik, który grał rolę starszego, że ja  
 „rzeczywiście Komornik, lecz nic to nie pomogło!

Zginają papiery w dwoje, - obcierają mi głowę, Kowien,  
Lbroczonay i wotają: "A widziś, kiedy ty słachos,  
ki komornik, jaka to twoja juha słachecka  
czerwona!" Niechłoscimie zbity Leon Sładnicki  
z podród strusów urwał się, więc go związkali tanu  
cukami, i da kapo okropnie boli. - Spuchł był  
jak burzka. -

Powładzali nas potem na wozy, poprzymiastywali  
nasze do jót drabek, i tak bez butów, boso, i bez  
Czapek wieźli do Myślenia i dalej do Boichui -

To się działo już 7<sup>o</sup> Marca 846. zatem ostatni  
dni w całej Galicji byliśmy przedmiotami roz-  
bestwienia Chtopskiego przez Austriaków! -

Na drodze ucierpieliśmy wiele, będąc bowiem u-  
wiązani do wodów a mając jechać po prywatnej  
Sandeckiej drodze idącej przy rzece Rabcie, takwo  
wyobraził sobie, że każdy kaniem, o który wóz  
uderzał, we wszystkich zabolatych koscianach się odes-  
wał.

Przyjechaliśmy, raczej przywiezieni zostaliśmy wie-  
ści tego dnia do Peimnia, (wsi już w Obwodzie  
Boicheńskim leżącej). Tu zajadają z nami do  
karcamy - niektołym pozwalają, choć zbryczki,  
Sładnickiemu, mnie i memu bratu nie dają do-  
go pozwolenia. Przez całą noc uwiązani - spier-

XII.

ná bylišmy wstanie; ať tu w jare godańi godyšmy  
 Zajechali, wchodzi ogromnej budowy Chtop, ~~was~~ mie,  
 miał się być, Wójtem Gminy Peimia, patrzac na  
 nas mówi do Chtopów - „Znowu jakichciś rabu,  
 snichow wieście, a niemożliwie to że będzie  
 gdiu pozabijać” - Na co nasi konduktorowie od-  
 powiadaja, z cicha „fura nie wolno zabijać!” -

Tak byto w samej rzeczy. widziałem jak je-  
 fure we Mjazany bylišmy wolni, Dekret Obwo-  
 dowego Urzędu „Die Herrschaft des Ordens der  
 des Landmann hat sich dem furtigen für die Z<sup>o</sup>“  
 künft aufzuführen; - Dada ile paucetam była 24.  
 Lutego 896, a zatem jako naturalne Karslowy,  
 słowo można dodać „die Herrschaft des Ordens der  
 dem furtigen für die Landmann hat sich dem furtigen für die  
 künft aufzuführen” - „bis auf Klitter“ / utabrony wyraz  
 austriackiej biurokracji / zu Landmann. -

Ten sam wóid mówi „ Za tego brodara, gdybyś,  
 ci byli zabeli, bylibyście 10 franków dostali, a za  
 Lyrwih tych Ciarachów dostaniecie tylko po 5  
 franków” -

Przyjeżdżamy nad Rzekę Raba; a gdy wielkie

wielkie śniegi w roku 846 spadły nagle i słońce  
podrywały, wstrząsnęły wody z śniegiem podziły, a  
my w środek dość szerokiej tej rzeki zawieźliśmy  
ledwie nie wywracani przez wodne waty, słyszemy  
te wyrazy: „Pois ich la przewozić, — kiedy im  
się widać nie wiedzieć, lepiej polecić — bo koni  
natych szkoda” — Woda po pierści w wozach na  
słych prawie była. — Spodziewając się ich po  
tak krótkim wyroku będzie wykonanie jeszcze  
ścisłe — oddaliśmy <sup>się</sup> w ręce boskiej woli pod  
Opiekę, a też i oni słuchają jednego z pomysłu  
dłży siebie starszego ciotownika z Pieniążkowic  
Zacięli konie — i wywieźli nas szczęśliwie na  
brzeg. — W okropnym byliśmy położeniu, gdy  
będąc przywiązani samurami, do wozów nie  
mogliśmy się ratować a tu tak blisko śmierć  
przed nami. —

Dojechaliśmy do Myślenic, a tam Syndyk Gram-  
matyka i Kapitan od Kawalerji, zdziwieni, że jefre  
po terminie przywozów, rebeliantów, nie wyszły  
jednak, że urzędnik Stapan, zaraz nas rozwiązać,  
i pod wartę wojskową oddać, a Chłtopów którzy  
nas konwojowali, rozprząść kazali, którzy je

dnako

Ola ofkarzenia nas prosto do Bachni piechotą  
poszła.

Wolni od więzów, lecz w innej niewoli; pod stra-  
żą, byliśmy po krótkim umyśleniu, że Krwi i niewy-  
wieszana — Zawieziemi Dalej. —

Była to niedziela 8. Marca gdy nas przywiezio,  
na do Bachni, o 7. wieczor. —

Pod czas podróży z Myślenia chtëpestwo wy-  
chodzące z kosciołowa pokazywało nam w różnych  
migach, jak to pisknie wisieć, kątowało, żeśmy  
się mu wręcz niedostali. — jak do szubienicy przy-  
wiązywani bzdziemy, lecz przeważnie wyższej O-  
paterności, narodził prakonanie, tem nie pro-  
pagandował Chtopoi, in verba Magistri, także  
niepokojeni nam, a ofobliwie mnie, wrócito, iż  
na złość całemu chtëpestwu, siedzą na wozie  
kątowałem z ich przyrównek, co ich, że już z  
pretorianiskiego Urzędu w masie skafłowani ko-  
stali, niecierpliwie gniewato. —

x x                    x x  
x                    x x                    x  
x

Dalej co się stalo — że mna, z moimi łowami  
Przyżani

w niezdecyjni nie opisuje, /: par excellence bytem  
Lankwisty osobno /: - siedziatem w Kozie bardzo  
Krocko - wlasny moi koledy miszuzwicia stuzej -  
i jak, Laco wziety bytem, Niemcy niewiedzie,  
li, tak ja, dla czego - na jakiej podstawie wypro-  
skozony kosztatem, niewiem. - Najlepiej mi to rzecz  
wyexplikowac Kousyliarz appellacyjny Rainer,  
u ktorego, jako referenta, moze uznanowanie dnia  
9. Czerwca 846. Skladatem, do suzym, sin  
forbam miszuzwiny, yelidam; und uf suzo, faldam  
sinem sin Cwalandam wist dan Pifurdel nuryzysflu-  
zum, so wura dield und yosifafum". -

Przed austriacki z podpisem probosznego Arcy,  
Kniecia Ferdynanda d'Este, wydat ogromny Ar-  
kusz do wiernych Galicianois, i niektoie z po-  
winnoei poddani'nych. Zapetnie z mody wypro-  
wadzil, Zaprowadzil Landarmerja, mienfajet  
Mandatarjatou - wydat dekret z 11 Marca  
846 do d. 1046. Daleko dawniej przed wybuchem  
jak trece pokazuje - napisany - zeby nikt sie  
pod kara wiazienia podlug przepisow Koderu Kar-  
nego nie wazyl, przyczyniac sie do sktadek, kto,  
ze miaty stuzyc do zasilania polskiej emigra-

cyj  
/:

emigracji we francji.

Podam tylko jako postscriptum, że na wtajemniczonej dawnie Czołmęgiów naszym konduktorom Chtopskim wyliczanych styszałem, bo stojąc pod Orawianin prowadzonymi do pokoju drugiego w Cyrkule (i budowlu) styszałem jakże oskarżenie bezskuteczne na nas podawać było, iżśmy 400 broni mieli - wiele wyptaćono, nawet najepokojniej, si - nie wyznali. -

x x x x x

Já rzecelną treść mojego wypadku oddaję, Lasnie Wielbowzennu Panu Szrabiemu jako fetarhodnemu Obywatelowi, ktorého dobro kraju i przyszle nasyj Prominujj Galicyj szozene obchodzi, i ktoriy jako Matz rozumu i serca, niebednie patrzat na styl, lecz odgadnie użucie piazacego, ktorého najmilszan myslu jest Polska, a najewielszym Obowiazkiem - bydz' uszkewnym Polakiem. -

Stonickym 20. Czerwca 852.

Karol Ryłsky



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**